**Fotoklub. Współczesna i dawna fotografia z polskich kolekcji prywatnych.**

* Wernisaż: 16.12.2021 r. godz. 18-19
* 17.12.2021 – 13.02.2022 (wt.-nd. w godz.11-19)

Kurator: Adam Mazur

Artyści: Nobuyoshi Araki, Alicja Biała, Aleksandra Buczkowska i Przemek Dzienis, Elina Brotherus, Henri Cartier-Bresson, Anetta Mona Chisa & Lucia Tkáčová, Prinz Gohlam, Milton H. Greene, Maurycy Gomulicki, Teresa Gierzyńska, Paul Graham, Ralph Gibson, Małgorzata Goliszewska, Aneta Grzeszykowska, Martine Gutierrez, Edward Hartwig, Henryk Hermanowicz, Pierre Houlès, Ryszard Horovitz, Tom Hunter, Paweł Jaszczuk, Karol Komorowski, Jiří Kovanda, Dorota Kozieradzka, Zuza Krajewska, Yulia Krivich, Paweł Kwiek, Andrzej Lachowicz, Jerzy Lewczyński, Diana Lelonek, Natalia LL, Łódź Kaliska, Robert Mapplethorpe, Sandro Miller, Władysław Pawelec, Joanna Piotrowska, Wojciech Plewiński, Paweł Pierściński, Agnieszka Polska, Karol Radziszewski, Adam Rzepecki, Justyna Streichsbier, Maciej Stępiński, Tadeusz Rolke, Jana Romanova, Jan Saudek, Cindy Sherman, Stanisław Szukalski, Andrzej Świetlik, Piotr Uklański, Ada Zielińska

Gość specjalny: Piotr Uklański

* Fotografie pochodzą z kolekcji: Kamili Bondar, Katarzyny Boruckiej, Łukasza Gorczycy, Aleksandry Krasny, Rafała Łochowskiego, Krzysztofa Nowakowskiego, Tomasza Olkiewicza, Adriana Słupskiego, Małgorzaty Smagorowicz, Marcina Studniarka

Kolekcjonowanie fotografii może być przygodą, pasją, wyrazem zainteresowania otaczającym światem, rzadziej uzależnieniem. W Polsce to praktyka wciąż ekstrawagancka, obarczona koniecznością tłumaczenia się bliskim i dalszym znajomym z kłopotliwego „hobby". Prezentowana w Państwowej Galerii Sztuki w Sopocie wystawa to pierwsza manifestacja Fotoklubu, czyli zrzeszenia kolekcjonerek i kolekcjonerów fotografii polskiej i światowej, współczesnej i dawnej. Żadna z kolekcji nie była do tej pory pokazywana publicznie. Wiele zdjęć z wystawy to ikony sztuki, sporo z nich wpisuje się w główny nurt współczesności, ale równie istotne są obrazy nieznane, uratowane od zapomnienia, wyciągnięte z antykwariatów i anonimowych kolekcji; nieco kuriozalne, czasem naddarte i podniszczone, ale zawsze piękne.

Zbiory prywatne uznawane są zwykle za eklektyczne, za przejaw fascynacji i kaprysu bardziej niż systematycznej i przemyślanej strategii zakupowej. To prawda, kolekcjonerki i kolekcjonerzy prywatni nie są poddani rygorom komisji zakupowych, rozliczani przez Ministra, czy strofowani przez kuratorów za niepoprawne typy. A jednak wśród dość zaskakującej mieszanki fotografii z prywatnych kolekcji polskich wyłania się pewien kierunek, raczej tendencja niż wspólny mianownik. Pewne tropy są oczywiste, a zdjęcia się układają same jak w wypadku Cindy Sherman i Anety Grzeszykowskiej (nareszcie można zobaczyć je razem!). Ale co właściwie łączy Arakiego i Goliszewską? Pawelca i Piotrowską? Gibsona i Radziszewskiego? Być może to znak czasów w jakich żyjemy, sytuacji politycznej, społecznej i kulturowej, ale w tych wszystkich fotografiach odnaleźć można fascynację ciałem i cielesnością, zwłaszcza kobiecą, co przekłada się na z gruntu feministyczną problematykę tożsamości, płci kulturowej, społecznej tresury, której artystki i artyści - a wraz z nimi kolekcjonerzy - się sprzeciwiają, kontestują, podważają i przekraczają. Wśród zdjęć na wystawie przeważają więc fotografie, które ująć można by w zgrabnej, Butlerowskiej formule „gender trouble". Ale nie są to bez wyjątku kobiety kwestionujące ramy w jakie społeczeństwo wciska ich kobiecość. Kontrapunktem są oczywiście mężczyźni, wrażliwi i niebinarni, ale także cis-hetero maczyści, którzy w kobiecie widzą przede wszystkim obiekt pożądania. Nawet oni zadają sobie pytanie „kim jest kobieta?" (Ewentualnie, we Freudowskiej redakcji „Czego pragnie kobieta?"). Wątki seksualne są oczywiście najatrakcyjniejsze i budzą najwięcej emocji. Pracując z kolekcjonerkami i kolekcjonerami można byłoby wybrać inaczej i zrobić wystawę o pejzażu. Nie byłaby tak ekscytująca i choć opowiadałaby o zainteresowaniach, to nie oddawałaby graniczących z fetyszyzmem kolekcjonerskich obsesji. W PGS-ie temat seksu i erotyki w fotografii obecny jest od zarania, od pierwszej ekspozycji z kolekcji Cezarego Pieczyńskiego pt. „Oh No! Not Sex and Death Again!". Fotoklub nawiązuje do tej otwierającej program galerii na prywatne zbiory wystawy. Śmierci jest tu może nieco mniej, za to więcej emocji, więcej niebinarności, nienormatywnego seksu i miłości. Wystawy łączą charakterystyczne dla kolekcjonerek i kolekcjonerów kategorie takie jak uważność, obiekt, obsesja, czy kolekcjonerski błąd. Fotografie - zarówno polskie, jak i zagraniczne - są zbiorem problematyzującym samo zjawisko kolekcjonowania, zbierania, potrzeby posiadania obrazów. Obie wystawy - Oh No! Not Sex and Death Again i Fotoklub - warto widzieć jako swoistą klamrę w programie PGS, wystawa Pieczyńskiego otwierała program w nowej siedzibie, a Fotoklub jest ostatnią ekspozycją organizowaną na zaproszenie dyrekcji Zbigniewa Buskiego i Anny Lejtkowskiej. Trudno sobie dziś wyobrazić historię kolekcjonowania sztuki w Polsce bez ekspozycji zrealizowanych w ostatniej dekadzie w Sopocie.

Fotoklub to społeczność okołokolekcjonerska, dla której ważna jest filantropia, wspieranie artystek i artystów zakupami, ale także produkcją specjalnych edycji i tek. Na wystawie w PGS-ie artystą, który prezentuje swoje zdjęcie na specjalnych zasadach jest zaproszony przez Fotoklub Piotr Uklański. Jego czarno-biała fotografia, na wskroś romantyczna, nawiązująca do pośmiertnej maski Fryderyka Chopina wpisuje się w temat wiodący, zadając pytanie o ramy przedstawienia i tożsamość modela.

Adam Mazur